

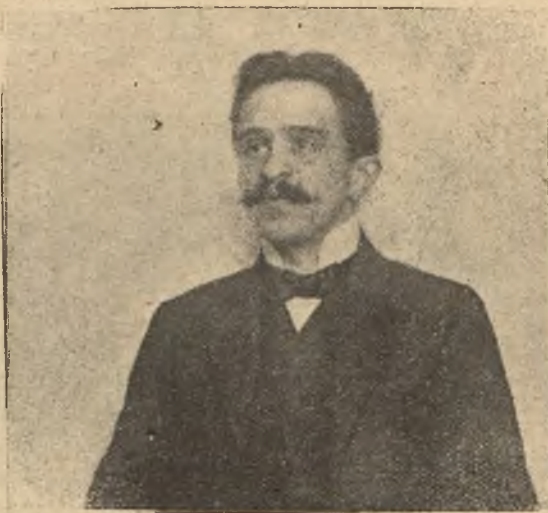


Nasi senatorowie i posłowie: Wojciech Korfanty
(lista wyborcza do Sejmu Nr. 8. z miasta
Krakowa)

ty politycznych. Jedynie lista druga, socjalistyczna miała swój własny organ, gdyż tylko *Naprzód* wychodził normalnie. I przy urnie wyborczej ruch nie był nadzwyczajny. Z natury rzeczy silniejszy w dniu 5. listopada, podczas wyborów do Sejmu, niż przy wyborach senackich, w dniu 12. listopada, przede wszystkim z powodu granicy wieku dla wyborców, poza tem także i z tej przyczyny, iż zwolennicy list, które po przegranej w dniu 5. listopada wycofano, uważali za stosowne wstrzymać się od głosowania, mającego podczas wyboru do Senatu w naszym mieście rozstrzygnąć: „dwójka”, czy „ósemka”. Udział kobiet w akcji wyborczym był w oba dni bardzo ożywiony, w całej pełni korzystały one ze zdobytego dla siebie prawa wyborczego. Liczebnie można określić w przybliżeniu,

że przy wyborach do Sejmu głosowało w mieście Krakowie (okręg wyborczy Nr. 41) około 70% ogółu wyborców, do Senatu około 60%.

Przy wyborach w dniu 5. listopada na ogólną liczbę ważnych głosów 72.879 padło na listę Nr. 2 (socjalistyczna) 12.972, na listę Nr. 8 (Chrześcijańska Jedność Narodowa) ilość głosów 27.629, na listę Nr. 25 (narodowo-żydowska) 16.910. Inne



Nasi senatorowie i posłowie: Inż. Henryk Mianowski
(lista wyborcza do Sejmu Nr. 8. z m. Krakowa).

listy pozostały w mniejszości. Wobec powyższego wyniku lista Nr. 2 zdobyła jeden mandat (Dr. Emil Bobrowski, lekarz) lista Nr. 8 dwa (Wojciech Korfanty, publicysta i inżynier Henryk Mianowski), lista Nr. 25 jeden (Dr. Abraham Ozyasz Thon).

Wybory senackie w dniu 12. listopada obejmowały całe województwo krakowskie, które wybiera ogółem siedmiu senatorów. W samym Krakowie oddano w dniu tym głosów około czterdzieści kilka tysięcy, z czego na „dwójkę” padło 12.917, na „ósemkę” 23.168, na narodowo-żydowską 11.056. Na rezultat wyborów wpłynęły jednak inne okręgi, gdzie głównie Piastowcy (lista Nr. 1) mieli znaczną przewagę, wobec czego im dostały się cztery mandaty (Jakób Bojko, Władysław Długosz, Andrzej Średniawski i Stanisław Nowak), ósemka zyskała dwa (ks. biskup Sapieha i dr. Emil Godlewski), socjaliści jeden (Jan Englisch).

Zjazd dyrektorów polskich muzeów.

W dniu 29. i 30. października odbył się zjazd dyrektorów muzeów z całej Polski. Związek obra-

dował nad dźwignięciem w Polsce muzeów, które na całym kulturalnym świecie otaczane są troskli-



Nasi senatorowie i posłowie: Dr. Emil Bobrowski
(lista wyborcza do Sejmu Nr. 2. z m. Krakowa).

wą opieką. Zadaniem bowiem muzeów jest nie tylko podnoszenie poziomu sztuki w państwie, ale muzea mają pozatem jako skarbnica zabytków przeszłości wybitne znaczenie naukowe i oświatowe. Im które państwo jest potężniejsze, tem większe i wspanialsze ma muzea. Śmiało powiedzieć można iż wielkość narodów poznaje się po ich muzeach.

Zjazd uchwalił zwrócić się do Rządu, aby z uwagi na szerokie znaczenie kulturalne, zajął się muzeami i skoncentrował sprawy tych instytucji naukowo-oświatowych (a nie tylko artystycznych) w jednym ministerstwie i w jednym jego departamencie. Powołana przez Ministerstwo Oświaty Rada muzealna mająca się zająć tak muzeami historyczno-artystycznymi jako też przyrodniczymi, mogłoby najlepiej zająć się organizacją i dźwignięciem muzeów w Polsce. Członkowie zjazdu



Zjazd dyrektorów polskich muzeów w Krakowie: Członkowie zjazdu przy gipsowym modelu nowego gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie wraz z twórcą projektu p. Szyszko-Bohuszem.